

GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 44 (1661) 10.12.2004 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)



PZL przyjmuje nowych pracowników

100 ludzi potrzebnych od zaraz!

W PZL-Świdnik rozpoczęła się wielka akcja poszukiwania nowych pracowników. Rosnące zamówienia od zagranicznych partnerów wytwórni, jak i zwiększająca się liczba produkowanych śmigłowców powodują możliwość zwiększenia zatrudnienia w fabryce o ponad 100 osób. 1 grudnia zakład zatrudnił 2923 pracowników. Liczba ta ma się zwiększyć do 3100 osób.

Największą szansę na zatrudnienie mają frezerzy, frezerzy potrafiący obsługiwać obrabiarki sterowane numerycznie (OSN), tokarze, tokarze OSN, szlifierze, ślusarze, wiertacze współrzędnościowi.

Dokończenie na str. 2



Błyskawiczny konkurs „Głosu”

W naszym błyskawicznym konkursie o tematyce związanej z jubileuszem 50-lecia nadania Świdnikowi praw miejskich publikujemy kolejną piątkę pytań. Przypominamy, że konkurs składa się z trzech części (ostatni kupon zamieścimy za tydzień). Na kupony z rozwiązaniami czekamy do 23 grudnia. Zwycięzca otrzyma główną nagrodę konkursu - telewizor z rąk jej Fundatora, Waldemara Jaksona jeszcze przed Sylwestrem.

6. Ilu radnych liczy Rada Miejska Świdnika?
7. Jak nazywał się pilot Aeroklubu Świdnik, trzykrotny mistrz świata w akrobacji samolotowej?
8. Ilu mieszkańców liczy Świdnik? (można pomylić się o 2 tysiące).
9. Kto był pierwszym burmistrzem Świdnika?
10. Jaki oznaczenie nosi najmniejszy ze śmigłowców produkowanych w Świdniku?

KUPON KONKURSOWY NR 2

Odpowiedzi na pytania:

- 1).....
- 2).....
- 3).....
- 4).....
- 5).....

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....
Numer tel.

GŁOS z tygodnia
ŚWIDNIKA

Nowoczesne centra obróbcze są coraz częściej widokiem w halach produkcyjnych PZL-Świdnik.

Fot. K. Majkowska

Nowootwarty klub
ZAPRASZA NA

Bal

Sylwestrowy 2004/2005

Labirynt

ul. Kruczkowskiego 6A

Za jedyne 290 zł od pary zapewniamy:

1. smaczne jedzenie - oryginalne menu w tym 5 dań na gorąco
2. dobrą muzykę w wykonaniu zespołu AFERA
3. 0,5 l alkoholu na parę
4. szampa na 2 pary
5. szampańską zabawę do białego rana

Kontakt: tel. 467-01-04 lub osobiście (Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6A)

Oddać ziemię działkowcom

Prawo i Sprawiedliwość proponuje zmiany ustawodawcze, które doprowadzą do przekazania ogródków działkowych ich użytkownikom. Na czym polega ta inicjatywa?



Chcielibyśmy, aby użytkownicy działek stali się ich właścicielami. W tej chwili, aż 27 tys. hektarów ogródków działkowych znajduje się w użyt-

kowaniu wieczystym Polskiego Związku Działkowców. Zgodnie z archaiczną już dzisiaj ustawą z 6 maja 1981 roku działkowcy są jedynie użytkownikami ogródków, a przydział działki wiąże się z obowiązkowym członkostwem w Polskim Związku Działkowców.

Najchętniej oddalibyśmy działki ich użytkownikom bezpłatnie. Po tylu latach utrzymywania struktury PZD i użytkowania działek byłoby to sprawiedliwe rozwiązanie. Niestety, Trybunał Konstytucyjny w roku 2002 wykluczył taką możliwość, co wykorzystał zresztą Polski Związek Działkowców, przejmując w użytkowanie wieczyste grunty od państwa bezpłatnie na dosłownie moment przed orzeczeniem Trybunału. Dlatego też proponujemy wykupienie działek za 5 % ich wartości przez ich użytkowników.

Przeciwnicy tego rozwiązania wskazują na trudności, tj. opłaty geodezyjne i podatek od nieruchomości. Oczywiście dla nas jest, że ciężar związany z podziałem nieruchomości powinny wziąć na siebie samorządy, a środki na to powinno zabezpieczyć państwo. Podatek zaś za niewielkie przeciwie działki nie użytkowane w celu komercyjnym musi być niski, niższy niż składka na PZD. Nie ma też możliwości uwłaszczenia wszystkich użytkowników działek. Tereny ogródków działkowych, które znajdują się centrach

Dokończenie na str. 2

Olsztyn i Warszawa zagrają dla Świdnika!

W geście solidarności z rodzinami siatkarzy Avii Świdnik, którzy 17 października zginęli, bądź ucierpieli w wypadku samochodowym w drodze powrotnej z meczu ligowego, PZU AZS Olsztyn i AZS Politechnika Warszawa, dwie czołowe drużyny Polskiej Ligi Siatkówki serii A rozegrają 12 grudnia w Świdniku mecz charytatywny. Zawody rozpoczną się o godzinie 11.00. Wstęp na mecz będzie bezpłatny, natomiast w trakcie spotkania odbędzie się kwesta na rzecz rannych siatkarzy oraz rodzin ofiar wypadku.

Prezydent RP odznaczył

Medal na Złote Gody



Spotkania w świdnickim Urzędzie Stanu Cywilnego par małżeńskich, które przeżyły ze sobą 50 lat stały się już tradycją. Mają uroczystą oprawę. Jubilat otrzymują z rąk Burmistrza Miasta, przyznane przez Prezydenta RP odznaczenia „Za długoletnie pożyście małżeńskie” oraz kwiaty i upominki (ciepłe koce) ufundowane przez gminę.

Najbardziej wzruszającym momentem było złożenie sobie przez małżonków podziękowań za wspólnie spędzone

lata. Słowa „Dziękuję Ci żono, mężu, że nasze małżeństwo było szczęśliwe i trwałe, tym razem wypowiedziało 16 osób. Byli to: Sabina i Wacław Harytanowiczowie, Regina i Jan Kaspercy, Alicja i Józef Okraśiński, Katarzyna i Zenon Pasiekowie, Danuta i Jan Sowowie, Janina i Jan Sliwowsy, Regina i Lucjan Wilkowie oraz Krystyna i Czesław Woźniakowie.

d

R E K L A M A



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA
„ŚWIDNIK”ul. Niepodległości 13, al. Lotników Pol. 1
tel. 751-59-58, 468-88-48

POŻYCZKA

1 000 zł - bez poręczycieli

OPROCENTOWANIE 0%
OKRES SPŁATY 6 MIESIĘCY
Całkowity koszt pożyczki - 40 zł.

(rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 15,04%)

100 ludzi potrzebnych od zaraz!

Dokończenie ze str. 1

Wymagane jest co najmniej zawodowe wykształcenie oraz umiejętności czytania rysunku technicznego. Chętni do podjęcia pracy w PZL - Świdnik powinni zgłaszać się do działu zasobów ludzkich wytwórni.

Tymczasem grudzień stoi pod znakiem gorączkowych starań o zrealizowanie rocznego planu sprzedaży, który wynosi 206 milionów złotych. Do tego wyniku brakuje jeszcze 27 milionów. Firma nie narzeka na brak zamówień, gorzej bywa z możliwościami ich realizacji. Skokowy wzrost sprzedaży, a więc i różnego rodzaju wydatków, powoduje nie tylko napięcia finansowe, ale również trudności w fizycznym wykonaniu produkcji. Po latach kryzysu i zwolnień grupowych, odbudowa możliwości produkcyjnych okazuje się niełatwa.

Do końca grudnia powinny opuścić zakład dwa spośród 11 śmigłowców Mi-2 zamówionych przez policję Indonezji. Miesięczna sprzedaż usług kooperacyjnych powinna zbliżyć się do 8,12 mln złotych. Remonty i przeglądy powinny dać wpływy rzędu aż 14 mln złotych przy zapisanych w planie 2,1 miliona. Przychody ze sprzedaży

prac badawczo - rozwojowych mają sięgnąć 5,7 mln złotych. To tylko najważniejsze z długiej listy zadań.

Rok 2005 stał będzie pod znakiem kolejnego skoku. Sprzedaż towarów i usług ma osiągnąć poziom 280 milionów złotych. Wartość usług kooperacyjnych, z prawie 90 milionów złotych w 2004 roku ma zostać wywindowana na ponad 140 mln złotych. Pociąganie to za sobą nieuchronnie wzrost kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Samo zaopatrzenie w materiały i komponenty do produkcji ma kosztować 100 mln złotych. Koszty zatrudnienia określa się na 98 milionów.

Przyszły rok powinien być ważny dla nowego produktu fabryki, śmigłowca SW-4. Na kwiecień zaplanowano zakończenie wojskowych prób kwalifikacyjnych pierwszego egzemplarza produkcyjnego. Dalszym krokiem ma być podpisanie wieloletniej umowy na stworzenie systemu szkolenia pilotów wojskowych w oparciu o 30 śmigłowców SW-4 dostarczanych sukcesywnie wojsku. System obejmował będzie również symulatory, materiały audiowizualne i inne pomoce dydaktyczne. Niełatwym problemem do pokonania będzie

opanowanie produkcji przekładni śmigłowca SW-4 wytwarzanej dotychczas w Rzeszowie. W ramach restrukturyzacji produkcji rzeszowianie zrezygnowali z budowy przekładni do SW-4, a umowa o przekazaniu dokumentacji do Świdnika została już podpisana.

W piątek przebywała w Świdniku wysokiego szczebla delegacja włoskiej firmy Agusta, największego partnera przemysłowego PZL-Świdnik, dla którego produkowane są w wytwórni kadłuby trzech modeli śmigłowców. Włosi zapowiedzieli zwiększenie zamówień o 50 procent. To kolejny „problem”, o który jeszcze 5 lat temu modliliśmy się zapewne wszyscy, a który stał się faktem, po ogromnym wysiłku, jaki poniosła cała załoga, a który zaowocował awansem technologicznym, fundamentalnymi zmianami w systemie zapewnienia jakości, zdobyciu licznych certyfikatów i wpisaniu na listy kwalifikowanych dostawców największych firm lotniczych świata.

16 grudnia rozdane zostaną w PZL talony towarowe. Średnia wartość talonu wyniesie 280 złotych na pracownika. Tym razem zakład skorzystał z pośrednictwa firmy, która posiada umowy z różnymi sieciami handlowymi. Będzie można więc realizować talony w większej ilości sklepów, poza tym okres ważności talonów będzie dłuższy niż było to dotychczas.

jmr

Szanowni pacjenci

Dyrekcja SP ZOZ w Świdniku informuje, że z początkiem 2005 roku rozpoczynają działalność dwie nowe poradnie specjalistyczne w ramach kontraktu na świadczenia specjalistyczne z Lubelskim Oddziałem NFZ. Są to: Poradnia Hematologiczna i Poradnia Reumatologiczna, zlokalizowane w budynku głównym szpitala, przy al. Lotników Polskich 18. Ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne w tych poradniach udzielane będą na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

- Wynik finansowy na sprzedaży jest nieco lepszy od założonego, w przeciwieństwie do wyniku netto. Sądzę jednak, że pod koniec grudnia i w tej kategorii uzyskamy bilans dodatni na kilkanaście milionów złotych. Osobna sprawa, to utrzymanie zdolności do płynnego finansowania bieżącej działalności. Myślę, że

- Wybiegając w przyszłość nieco dalej - pewnie nikt w firmie nie marzy o tym, by zatrzymać się na 280 czy 300 milionach złotych sprzedaży. Tymczasem instytucje finansowe nie palą się do kredytowania rozwoju polskiego przemysłu, bo nie o sam Świdnik przecież chodzi. Jak odniósłby się Pan do pomysłu wypuszczenia na rynek akcji spółki i zdobycia w ten sposób środków niezbędnych do rozwoju?

- Wariantów pozyskania środków na rozwój może być wiele. Można wyobrazić sobie wejście na giełdę papierów wartościowych, albo zdobycie partnera strategicznego, który - po stworzeniu joint venture - dokapitalizowałby spółkę. Takie warianty biorąc pod uwagę strategiczny program rządowy, nie są jednak chyba aktualne. Działamy w ramach grupy lotniczo-radioelektronicznej opartej na Agencji Rozwoju Przemysłu jako właścicieli większościowego pakietu akcji. Nie słyszałem, by ARP miała jakieś plany co do dokonania przekształceń własnościowych spółek wchodzących w skład grupy. Mówię o przekształceniach własnościowych, czy - inaczej rzecz ujmując - prywatyzacji, ponieważ ewentualne wejście na giełdę, bądź związane się z partnerem strategicznym taki właśnie miałoby charakter. Sytuacja może zmienić się po wyborach parlamentarnych, które często skutkują zmianami koncepcji rozwoju gospodarki narodowej, w tym poglądom na sprawę prywatyzacji.

- Czy oznacza to, że najbliższe miesiące będą w dalszym ciągu upływały pod znakiem walki o każdy grosz i liczenia wyłącznie na siebie?

- Robienie biznesu w gospodarce rynkowej zawsze polega na walce o każdy grosz. Pieniądza trzeba oszczędzać i mądrze inwestować. Inaczej wybieramy drogę ku upadkowi, a tego nikomu w biznesie nie życzę.

Jan Mazur

Oddać ziemię działkowcom

Dokończenie ze str. 1

dużych miast, a których wartość jest ogromna, taka że 5 % tej wartości jest często nie do udźwignięcia przez działkowców, muszą pozostać w rękach samorządów, a działkowcy za niewielką opłatą dzierżawną powinni je użytkować jak dotychczas, bez bezsensownej czapy w postaci PZD.

Dlaczego PiS tak stanowczo domaga się likwidacji organizacji zrzeszającej i reprezentującej działkowców?

W Polsce ogródki działkowe uprawia blisko milion użytkowników. W większości są to emeryci i renciści (46,9 %) oraz robotnicy (24 %). Dla tych osób działki to z jednej strony sposób spędzania wolnego czasu, z drugiej zaś źródło tanich i zdrowych warzyw i owoców. Wszyscy oni muszą opłacać haracz na instytucję, która już tylko z nazwy reprezentuje ich interesy. Tak naprawdę zaś jest to kolejny relikwyt układów rodem z PRL.

Bo co w zamian za składki dostają członkowie PZD? Rodzinny nepotyzm państwa Kondrackich, w którym Eugeniusz Kondracki, prezes PZD, jeździ na co dzień ekskluzywnym peugeotem 407 (do dyspozycji związku są też, m.in. peugeot 405 i renault), córka prezesa Małgorzata Kondracka jest dyrektorem w piśmie „Działkowiec” wydawanym przez spółkę, w której jedynym udziałowcem jest PZD. Do niedawna jeszcze były mąż Kondrackiej za-

trudniony był w charakterze rzecznika prasowego PZD, za to jej obecnie konkubent pracuje z związku, obecnie w biurze radców prawnych. Członkowie PZD nie znają wysokości rocznego budżetu związku, wynagrodzenia prezydium i członków władz krajowych związku, wysokości czynszu w lokalu przy ul. Grzybowskiej. Polski Związek Działkowca jest po prostu kontrolą NIK, a kontrola ze strony Ministerstwa Infrastruktury jest w istocie iluzoryczna.

Może zatem warto zlikwidować nadużycia, ale jednak zostawić sam związek?

Polski Związek Działkowca jako monopolista musi przestać istnieć. Wolno oczywiście, na zasadzie dobrowolnych stowarzyszeń, zakładać organizacje zrzeszające działkowców w ramach np. jednych ogródków działkowych. Mogą sobie oni nawet ustalić dobrowolną składkę i organizować za nią, m.in. dozniki, msze polowe czy inne wspólne uroczystości. Póki co sytuacja wygląda trochę tak, jak za chłopca pańszczyźnianego, który pracuje dla siebie i dla prezesa PZD, odprowadzając dla niego dziesięcinę w postaci składki.

Obroncy PZD ostatnio coraz częściej zabierają głos, zdając sobie sprawę, że interesy takich instytucji jak PZD są zagrożone. Z takim apelem w obronie PZD wystąpił też na łamach „Głosu Świdnika” Metelowy. Rozumiem, że władze OPZZ mają interes w takich apelach, choćby taki, że PZD w ostatnich wyborach parlamentarnych jednoznacznie poparł lewicę, a gośćmi zjazdów byli zasłużeni działacze SLD. Nie rozumiem zaś w żaden sposób, jaki interes ma zwykły robotnik w obronie prawa do jeżdżenia ekskluzywnym samochodem przez prezesa instytucji, na którą zupełnie zbędnie płaci składki. Bo warto jednak zauważyć, że nie wszyscy działkowcy w Polsce mają lewicowe przekonania, więc tego typu deklaracje polityczne to niewiarygodna wprost uzurpacja prawa, którego nikt nigdy związkowi nie dał.

Chciałbym też podkreślić, że projekt poselski PiS ma zapewne taką wadę, jaką mają wszystkie inicjatywy ustawodawcze nie wychodzące z rządu, tj. wymagają dopracowania w komisjach. O szczegółach można i warto rozmawiać. Bronienie za wszelką cenę instytucji Polskiego Związku Działkowca przez pewną grupę interesów i straszenie skutkami wejścia w życie tej ustawy jest dalszym oszukiwaniem tych zwykłych ludzi, których nie interesują polityczne rozgrywki, a chcieliby jedynie uprawiać swój ogródek, mając pewność, że nikt im go nie odbierze. A taką pewność gwarantuje tylko prawo własności osobistej lub własności instytucji będącej najbliższej, czyli samorządu.

Artur Sobol

Oszuści wykorzystują dobre serca świdniczan

Trzymaj się za kieszeń

Policjanci alarmują, że zwiększa się liczba przestępstw polegających na wyłudzeniu pieniędzy pod pozorem zbiórki na pomoc chorym ludziom lub zakup dla nich sprzętu medycznego. W połowie listopada, jeden z mieszkańców Świdnika poinformował policję o kobietach, chodzących po mieszkaniach w centrum miasta i sprzedających cegiełki na pokrycie kosztów leczenia dziecka. Policjanci zatrzymali 5 przedsiębiorczych pań, które jak się okazało były mieszkankami Lublina. Przedstawiona przez nie historia była fałszywa, a dokumenty którymi się posługiwały dotyczyły nieżyjącego od kilku miesięcy chłopca.

Kilka dni temu sytuacja powtórzyła się. Tym razem młodzi mężczyźni, również mieszkanki Lublina, usiłowali wyłudzić pieniądze na zakup pompy insulinowej.

- Wszelkiego rodzaju zbiórki pieniędzy przeprowadza się w miejscach publicznych, na ulicach lub w budynkach użyteczności publicznej, więc nikt nie ma prawa robić tego wchodząc do mieszkań, nawet posługując się autentycznymi dokumentami - ostrzega podinspektor Grzegorz Hołub, astepca komendanta powiatowego policji. - Jeżeli ktoś puka do naszych drzwi i prosi o pieniądze, to najprawdopodobniej jest oszustem. W takim przypadku należy zadzwonić na policję, pod numer 997.

p

W poprzednim numerze „Głosu Świdnika” opublikowaliśmy wywiad z Mieczysławem Majewskim, prezesem zarządu PZL-Świdnik. Niestety podczas lamania głosu nie umieściliśmy na 6 stronie dokończenia tekstu. Wobec tego, że informacje na temat największej firmy Świdnika interesują dużą część naszych Czytelników, powtarzamy artykuł w całości, przepraszając jednocześnie za pomyłkę dyrektora Mieczysława Majewskiego i Czytelników.

PZL-Świdnik na finiszu roku

Grudzień gorący chociaż zimowy

Grudzień, chociaż zimowy, jest w działalności PZL-Świdnik tradycyjnie gorącym miesiącem. Jeszcze kilka tygodni temu, Mieczysław Majewski, prezes zarządu firmy, śledząc postępy w realizacji rocznych zamierzeń sprzedaży przewidywał - bez entuzjazmu zresztą - że trzeba będzie w grudniu sprzedać za 50 milionów, żeby plan został zrealizowany. Chociaż ten „czarny” scenariusz nie do końca się sprawdził, grudzień nie będzie dla wytwórni miesiącem łatwym:

- Wartość sprzedaży po jedenastu miesiącach odpowiada w przybliżeniu założeniom planowym - mówi prezes Mieczysław Majewski. Oznacza to, że w grudniu musimy sprzedać towary i usługi za około 30 milionów złotych, by w bilansie rocznym osiągnąć kwotę 206 milionów, a może nawet nieco ją przekroczyć. Jednak grudzień to nie tylko sprawa sprzedaży na konto 2004 roku, ale również zaawansowania produkcji, przeznaczonej do sprzedaży w pierwszych miesiącach roku przyszłego, którego założenia są o wiele bardziej ambitne.

- Co zadczyduje o osiągnięciu sukcesu w roku 2004?



Fot. K. Majewska

- Jest kilka zadań, które wydają się priorytetowe. Należą do nich: realizacja kontraktu dla Indonezji, dostawa zmodyfikowanego śmigłowca do Korei, wykonanie części zamiennych dla wojska, zaawansowanie programu budowy unowocześnionego śmigłowca uzbrojonego, sprzedaż usług kooperacyjnych za około 9 milionów złotych.

- Jaka jest sytuacja ekonomiczna spółki po jedenastu miesiącach 2004 roku?

zwiększona sprzedaż w listopadzie i grudniu powinna te możliwości poprawić. Ostatnie miesiące tradycyjnie są dla nas okresem swego rodzaju żniw polegających na finalizacji programów realizowanych niejednokrotnie w ciągu całego roku.

- Utrzymanie płynności finansowej jest od wielu miesięcy przedmiotem zabiegów zakładowych finansistów. Nie widać na horyzoncie gotówki, która zmieniłaby tę sytuację w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Tymczasem przyszłoroczna sprzedaż ma wzrosnąć o 35 procent. Nie obawia się Pan w tej sytuacji czegoś, co można by nazwać „przeprzaniem” firmy?

- Przedsiębiorstwo naszej wielkości powinno sprzedawać za znacznie więcej niż 300 milionów złotych i w tym sensie o „przeprzaniu” nie ma co mówić. Taką sprzedaż chcemy osiągnąć w ciągu kilku najbliższych lat. Problemy finansowe nie wiążą się tylko z coraz bardziej ambitnymi planami sprzedaży, ale też z koniecznością ponoszenia dużych kosztów inwestycyjnych, bez których nie sposób byłoby zachować konkurencyjność na rynku światowym. Bardzo trudno rozwijać firmę w oparciu o pieniądze pożyczone, bądź pochodzące z bieżącej, niewielkiej zysku. Jednak żeby pozostać konkurencyjnymi, musimy zarówno coraz więcej inwestować, jak i sprzedawać.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

OBRADOWAŁA RADA OPZZ WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

23 listopada 2004 w Lublinie obradowała Rada Wojewódzka OPZZ. Tematyka obrad była następująca: 1/ odznaczenia państwowe i związkowe, 2/ przestrzeganie przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy w kontrolowanych zakładach pracy woj. lubelskiego przez Państwową Inspekcję Pracy oraz prezentacja multimedialna nowych zadań dla partnerów społecznych, 3/ przyjęcie stanowiska przez Radę OPZZ w sprawie prywatyzacji Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A.

W obradach rady uczestniczyli: wicewojewoda lubelski Renata Domżał-Dziewicka, wiceprzewodniczący OPZZ Ryszard Łepik, okręgowy inspektor pracy Halina Proskura, oraz nadinspektorzy Oddziałów OIP w Białej Podlaskiej Ewa Wójtowicz, w Chełmie Henryk Lipczuk, w Zamościu Piotr Skwarek oraz prezentację multimedialną realizował nadinspektor Eugeniusz Hańczyk.

W związku z opóźnieniem w przyznawaniu odznaczeń z okazji jubileuszu 20-lecia OPZZ, który to jubileusz dla województwa lubelskiego odbył się w dniu 10 września 2004 roku, odznaczenia państwowe otrzymali, Krzysztof Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Antoni Lal, Jerzy Dąbski, Lucjan Tomaszewski, Jan Rzeutka. Złoty Krzyż Zasługi: Stanisław Dziurda, Stanisław Szkudziński. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Jan Borys, Jędrzej Scibor, Teodora Pietrzyk. Mieczysław Dorosiewicz, Andrzej Drzewos, Krystyna Górka, Elżbieta Figielska, Lucyna Plucińska, Danuta Pondeł, Romuald Kmiecik, Zygmunt Kamiński, Dariusz Bigiel-Majer, Jerzy Witkowski, Tadeusz Baniowski, Krzysztof Gajdziński, Wiesława Krupa. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Grażyna Bobowska, Małgorzata Bałka, Krystyna Duc, Elżbieta Machul, Bożena Goluch, Witold Hadło, Emil Oleksy. Dekoracji dokonała Renata Domżał - Dziewicka.

Odznaczeń „Za zasługi dla OPZZ”: Janusz Różycki, Andrzej Drzewos, Krzysztof Harasim, Jan Michalak, Jerzy Czerniak, Józef Bzówka, Krystyna Filipiak, Piotr Michonicki, Beata Białka, Jan Pieczara, Izabela Ternes,



Barbara Machowska, Janusz Krasowski, Zenon Kowalik, Bronisław Iskierka, Krzysztof Gajdziński, Jerzy Dąbski, Zdzisław Chmielarz, Kazimierz Bogusz. Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący OPZZ Ryszard Łepik.

Stan przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy w kontrolowanych zakładach pracy województwa lubelskiego przez PIP przedstawiła Okręgowy Inspektor Pracy Halina Proskura, referując powyższy temat dość analitycznie omówiła przestrzeganie prawa pracy, wypadkowości, wyniki kontroli współpracy oraz uwarunkowania gospodarcze w zakresie BHP. Nadinspektor OIP Eugeniusz Hańczyk przedstawił multimedialną prezentację związaną z wdrażaniem dyrektyw Unii Europejskiej w zakresie nowych zadań dla partnerów społecznych.

Wiceprzewodniczący OPZZ Ryszard Łepik przedstawił obszerną informację z odbytego 20 listopada br. nadzwyczajnego Kongresu OPZZ, omówił przyjętą uchwałę, scharakteryzował zakładany program, zagrożenia i możliwości rozwojowe oraz integracyjne związków zrzeszonych w OPZZ. Odniósł się do wielu pytań i wniosków oraz wyrażonych wątpliwości.

Po wielogodzinnej dyskusji Rada Wojewódzka OPZZ przyjęła poniższe stanowiska i apele.

STANOWISKO RADY WOJEWÓDZKIEJ OPZZ W LUBLINIE podjęte 23 listopada 2004 roku w sprawie Stanu Bezpieczeństwa Przestrzegania Prawa Pracy i Współpracy z Okręgowym Inspektorem Pracy w Lublinie.

STANOWISKO RADY WOJEWÓDZKIEJ OPZZ W LUBLINIE podjęte 23 listopada 2004 roku w sprawie Prywatyzacji Lubelskiego Węgla „BOGDANKA” S.A.

APEL RADY OPZZ WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO z 23 listopada 2004 roku DO ZAKŁADOWYCH ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH I STRUKTUR POŁĄCZONYCH O WSPARCIE FINANSOWE NA DZIAŁALNOŚĆ STRUKTUR TERENOWYCH OPZZ LUBELSZCZYZNY.

NADZWYCZAJNY KONGRES OPZZ - 20 XI 2004

WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO POROZUMIENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH JANA GUZA OTWIERAJĄCE CZĘŚĆ NADZWYCZAJNEGO KONGRESU OPZZ POŚWIĘCONĄ XX ROCZNICY POWSTANIA OPZZ

Szanowny Panie
Prezydencie!
Drogie Koleżanki
i Koledzy!
Drodzy Delegaci!
Wielce Szanowni
Goście Kongresu!

Zebrał się dzisiaj, na Nadzwyczajnym Kongresie z okazji 20-lecia Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Dwadzieścia lat temu, w hali Kopalni „Sombierki” w Bytomiu mieliśmy świadomość, że tworzymy nową wartość w ruchu związkowym. Nie wiedzieliśmy jednak, jak potoczy się historia. Wówczas myśleliśmy o równości, dostępie do dóbr takich jak pralka, lodówka, mięso. Upominaliśmy się o warunki pracy, o wysokość wynagrodzenia. Choć hałaś „równych żółdków” uważaliśmy za demagogię. Chcieliśmy realizacji robotniczego hasła ze strajków 80 roku w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i całym kraju - więcej socjalizmu, mniej wypaczeń.

Uważaliśmy, że solą ziemi są Ci, którzy produkują rzeczy potrzebne ludziom. Twierdził, że sprawiedliwy podział dochodu narodowego, szacunek dla każdej pracy, dla pracowniczego państwa. Przekraczało naszą wyobraźnię, że praca, szanse na dobroć, wykształcenie, dostęp do leczenia, czasów i temu podobnych dóbr mogą być poza zasięgiem tak wielu obywateli.

Przez te dwadzieścia lat nie zmieniliśmy naszych poglądów na rolę państwa. Nadal stoimy na stanowisku, że to praca tworzy kapitał, że narodowe bogactwo jest przede wszystkim dziełem ludzi pracy. Dlatego należał im się szacunek i poszanowanie ich godności.

Związki zawodowe są po to, by walczyć o realizację tych ideałów. Dla nas, OPZZ-owskich związków zawodowych, krywdą pracowników jest nie do zaakceptowania. Obojętne, kto ją czyni. Nie byliśmy układni wobec zarządców PRL. Nie będziemy wobec właścicieli III Rzeczypospolitej. Zmieniają się formy naszej walki. Ciel pozostał ten sam - pomyślność zwykłych Polaków!

Przypomnę zapis dokumentów: „Zgromadzeni w Bytomiu przedstawiciele wszystkich struktur organizacyjnych polskich związków zawodowych, w pełnym poszanowaniu ich niezależności i samorządności, wyrażając wolę zrzeszonych w nich członków, powołują Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych jako platformę jedności ruchu związkowego, reprezentanta ludzi pracy wobec władz państwowych, politycznych i administracyjnych w sprawach wspólnych dla wszystkich związkowych struktur i organizacji”.

Tak brzmiała uchwała, przyjęta 20 lat temu w Bytomiu, która rozpoczynała naszą działalność.

Nie było wówczas łatwo. Po stanie wojennym i likwidacji poprzednich związków, naszemu ruchowi przypinano łatkę koniunkturalistów. Próbowano bojkotować w zakładach neo-związkami. Izolowano na arenie międzynarodowej. Trzeba było dużej odwagi i determinacji, żeby podjąć się odbudowy ruchu zawodowego.

Dzięki setkom działaczy federacji i jednolitych związków, organizacji zakładowych, dzięki nim, ludziom takim jak Alfred Miodowicz, Rajmund Moric, Romuald Sosnowski, Jerzy Uziębło, Paweł Szymański, Tadeusz Cieślak, Włodzimierz Lubański, Wojciech Obarski i wielu, wielu innym działaczom - wszystkim wymienić nie sposób - nasz ruch zyskał siłę i przetrwał burze dziejowe ostatnich dwudziestu lat. I tak będziemy trzymać!

Wbrew czarnowidzom - będziemy skutecznie walczyć o sprawy pracownicze przez następne dziesięciolecie!

Początek OPZZ przypadł na czas kryzysu gospodarczego. Nie chcieliśmy uwiarygodniać pseudoreform gospodarczych. Nie chcieliśmy być listkiem figowym dla PZPR. Protestowaliśmy przeciw rozwiązywaniu problemów ekonomicznych wyłącznie poprzez podnoszenie cen, kosztem ludzi pracy.

To nasz przewodniczący - Alfred Miodowicz - doprowadził do słynnej debaty telewizyjnej z Lechem Wałęsą, która otwierała drogę do Okrągłego Stołu i bezkrwawej zmiany ustrojowej. To Alfred, w imieniu OPZZ, na obradach Okrągłego Stołu, żądał zniesienia cenzury, na co nie zdobyła się nawet opozycja solidarnościowa.

Zmiana ustroju nie osłabiła nas. Nie sprawdzili się różne hukiwania o likwidacji OPZZ po reaktywaniu „Solidarności”. Nie powiodły się gry nowych elit politycznych, zmierzające do rozbicia nas, upokorzenia, zduszenia wręcz bolszewicką ustawą rewindykacyjną, dotyczącą byłego majątku „Solidarności”. Wręcz przeciwnie. Zwaliliśmy nasze szeregi. Cały czas byliśmy i jesteśmy najliczniejszą organizacją związkową w Polsce.

Nie udało się nas zlikwidować, bo z nami byli ludzie. Robotnicy, urzędnicy, nauczyciele. W nowych warunkach stanęliśmy na czele ludzi pokrzywdzonych. Biedniejszych i mniej pазnych, którzy za polskie przemiany tylko płacą. To my pierwsi upomnieliśmy się o tych, którym zabrakło miejsca w nowej Polsce: o bezrobotnych, emerytów i rencistów, o pracowników likwidowanych zakładów pracy, o gnębionych popiżkiem pracowników firm państwowych. Wygraliśmy dla nich niejedną batalię. Byliśmy konsekwentni w realizacji programu z Bytomia. Broniliśmy praw i interesów ludzi pracy.

Walczyliśmy o sprawiedliwy podział dóbr, o równość wobec prawa, o warunki do startu młodzieży i godną starość dla weteranów pracy.

Historia OPZZ nie jest pasmem sukcesów, ale też nie jest listą niepowodzeń.

Stan kraju, los w większości zubożałego społeczeństwa, ogromne, coraz większe nierówności społeczne - to nasze porażki. Ale trzeba z całą mocą stwierdzić: bez OPZZ, bez determinacji jego działaczy i wielkiego wsparcia załóg, mielibyśmy jeszcze gorszą Polskę! I to jest święta prawda: Nasza historia nie jest ani czarna, ani biała.

Inne wyzwania stały przed nami w latach osiemdziesiątych, inne na początku transformacji ustrojowej, inne dziś w XXI wieku, po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Inaczej, wobec tych wyzwań, musi działać OPZZ. Przed nami wiele zadań i problemów do załatwienia. Zapisaliśmy to w uchwałach roboczej części naszego Kongresu. Wymienię te najważniejsze:

- praca dla każdego,
- godziwa płaca,
- socjalne zabezpieczenie pracowników,
- równy dostęp do nauki, oświaty, ochrony zdrowia.

Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim, którzy służyli ruchowi związkowemu. Szczególnie działaczom organizacji zakładowych. To przede wszystkim wy ciągniecie ten nasz związkowy wózek.

Dziękuję koleżankom i kolegom, którzy z mandatu związkowego pełnią różne funkcje społeczne, samorządowe i polityczne. Dobrze pracujecie dla całej związkowej rodziny!

Dziękuję naszym partnerom społecznym, z którymi prowadzimy konstruktywny dialog, choć różnimy się często poglądami.

Przez te dwadzieścia lat zmieniło się otoczenie, zmieniali się ludzie. Wiele z nich, jak Józef Wiaderny, Staszek Bar, Ania Mierzynska, Włodek Lubański, Staszek Wiśniewski, Tadek Cieślak, Stasia Bar, Wojtek Obarski - odeszło na zawsze. Pamiętamy o nich.

Zmieniali się przewodniczący. Każdy z nich odcisnął swe piętno. Wniósł to, co miał najlepsze: Alfred Miodowicz - charyzmę i wielki talent polityczny, Ewa Spychalska - kobiecy upór i niesiępliwość, Józef Wiaderny - dobroć, troskę o każdego człowieka i otwartość na porozumienie i troskę o każdego człowieka z wszystkimi, którzy myślą podobnie o sprawie pracowniczej, Maciej Manicki - nowoczesne spojrzenie na rolę i styl pracy związków zarodowych w XXI wieku.

Mnie przyszło kierować OPZZ po dwudziestu latach jego działalności. Chciałbym dorównać mym poprzednikom i zrobić wszystko, aby nasze związki zawodowe nie zawiodły ludzi potrzebujących pomocy.

Apeluję do naszych kolegów i przyjaciół z innych związków zawodowych: działajmy razem!

Cel mamy ten sam, a w jednoci siła!

Uwaga pacjenci !

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **wypełnienie na miejscu** deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni neurologicznej i laryngologicznej jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów: 759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja. R-14

Przychodnia Zdrowia

„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.
Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11 lub 751-20-61, wew. 55-81. R- 84

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych, okolicznościowych i integracyjnych (grille, ogniska)

w Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

i Stołówce Zakładowe przy WSK - tel. 0 602-181-520, 751-60-09

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Tanie abonamenty obiadowe - 4,00 zł/obiad
Szkoła Podstawowa nr 7 R-23

Komunikat

Burmistrz Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2000 r. nr 46, poz. 543 z późn. zm.) ogłasza co następuje:
Do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości została przeznaczona:

1. Nieruchomość oznaczona nr 1204/1 o powierzchni 0,6816 ha położona w Świdniku przy ul. Niepodległości 30, ul. Mickiewicza 1
2. Nieruchomość oznaczona nr 1259/105 o powierzchni 0,4818 ha położona w Świdniku przy ul. 3 Maja 8,10

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciągnąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go powyżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, niech uśmiech, zdrowie i wszelka pomysłowość zawitają w waszym domu w nadchodzącym 2005 roku. Wszystkiego najlepszego dla wszystkich krwiodawców i ich rodzin w imieniu Zarządu Klubu HDK-PCK im. ks. Jerzego Popiełuski przy WSK PZL - Świdnik S.A. życzę

Andrzej Słotwiński



Podziękowanie

Komitet Pomocy SOS „Solidarność” i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku składają serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy, w ramach akcji „Gwiazdka dla każdego dziecka”, przekazali dary dla najsłabszych mieszkańców naszego miasta. Dziękujemy również kierownictwu sklepów - Aldi, Biedronka i Berlinke za umożliwienie przeprowadzenia zbiórki.

REPERTUAR KINA „LOT”

10-12 grudnia - „W 80 dni dookoła świata”. Film w pol. wersji jęz. Prod. USA, b/o, godz. 15.00; „Obcy kontra predator”. Prod. USA, od lat 15, godz. 17.15; „Ocean strachu”. Prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.
13-15 grudnia - kino nieczynne.

Konsultacje prawne z zakresu prawa rodzinnego

Miejskie Centrum Profilaktyki

przy ul. Norwida 2
w każdy czwartek i piątek
od godz. 15, tel. 468-77-95

„Społem” PSS w Świdniku zaprasza do wzięcia udziału w świątecznym konkursie

REGULAMIN

1. W konkursie może wziąć udział każdy, kto ukończył 18 lat.
2. Aby wziąć udział w konkursie należy w okresie 1.12.2004 - 20.12.2004 dokonać zakupów w sklepach sieci „Społem” PSS w Świdniku.
3. Jednorazowy zakup na kwotę co najmniej 30 zł i powyżej premiowany jest bonem towarowym o wartości 1 zł. Jednorazowy zakup na kwotę co najmniej 50 zł i powyżej premiowany jest bonem towarowym o wartości 2 zł.
4. Bony towarowe można realizować:
- przy następnych zakupach w sklepach spożywczych sieci „Społem” PSS w Świdniku, nie później niż do 20.12.2004 lub
- bony towarowe można gromadzić i po zgromadzeniu co najmniej 5 bonów (5 zł) każdy klient otrzyma nagrodę niespodziankę do odbioru w biurze „Społem” PSS w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 14 w dniu 20.12.2004 o godz. 17.00. W tym dniu również należy zrealizować zgromadzone bony w dowolnym sklepie spożywczym.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam działkę 858 mkw, ul. Olimpijczyków w Świdniku. Tel. 0604-401-243. B-1307

Sprzedam Fiata 126p, stan bardzo dobry. Tel. 751-66-22. B-1308
Świdnik, ul. Krawców, działka budowlana 10 arów, cena 4100 zł/ a. Tel. 721-71-63, 0691-050-025. B-1309

Sprzedam lub wynajmę garaż drewniany przy ul. Kusocińskiego. Tel. 468-06-96. B-1310

Sprzedam jabłko, c. 70 gr. Franciszków, ul. Szkolna 65. Tel. 467-01-45. B-1311

Wózek 3-funkcyjny, stan idealny, ładna kolorystyka, c. 300 zł do uzgodnienia. Tel. 468-02-24, 468-92-72. B-1312

Sprzedam działkę rekreacyjną przy głównej ulicy, las akacjowy, wielkość do uzgodnienia. Tel. 721-66-67. B-1313

Garaż murowany z kanałem, wjazd od ul. Okulickiego - sprzedam. Tel. 723-95-98, 0608-626-877. B-1314

Sprzedam tanio kożuch długi, nowy, wzrost 175. Tel. 0607-360-160. B-1315

Sprzedam dwa akordeony niemieckie 80 i 120 basów. Tel. 0607-360-160. B-1316

Sprzedam nowe łyżwy hokejowe, k. tanio, nr 28/44. Tel. 0607-360-160. B-1317

Kupię dużą działkę budowlaną oraz ziemię rolną, okolice Świdnika. Tel. 0604-783-783. B-1318

Mieszkanie 80 mkw sprzedam. Tel. 751-25-10. B-1319

Sprzedam klej do gresu. Tel. 751-37-30. B-1320

Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania. Tel. 751-37-30. B-1321

Sprzedam kpl. wypożyczony „Swarzędz”. Tel. 751-37-30. B-1322

Sprzedam działkę budowlaną w Krecu 40 ar lub 20 ar. Tel. 751-37-30. B-1323

Sprzedam pokój z kuchnią 35,7 mkw, parter, balkon, os. Brzeziny. Tel. 468-19-02, 0661-688-318. B-1324

Sprzedam działkę budowlaną 550 mkw. Tel. 0601-415-388. B-1325

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw, parter, na osiedlu Wschód. Tel. 468-35-77, 0889-130-889. B-1326

Seter irlandzki-pięciomiesięczny piesek pilnie poszukuje nowego domu. Tel. 468-57-48. B-1327

Sprzedam sam. SKODA 105, 1983r., c. 600 zł. Tel. 723-42-49, 751-65-46, wieczorem. B-1328

Sprzedam futro z nutrii, szafir, długie, z czapką. Tel. 468-76-41. B-1329

Sprzedam futro z nutrii, szafir, krótkie, z toczkiem. Tel. 468-76-41. B-1330

Sprzedam dętki 155-165R-14. Tel. 468-76-41. B-1331

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną, 1492 mkw, c. 160 tys. zł, przy ul. Wyszyńskiego. Tel. 0509-130-609. B-1332

Tanio sprzedam lodówkę o wymiarach 1200x600 w dobrym stanie. Tel. 468-48-70. B-1333

Sprzedam garaż własnościowy ul. Targowa 21, w 1 zespole na górze. Tel. 751-63-84. B-1334

Sprzedam działkę budowlaną 636 mkw z fundamentami, w Świdniku ul. Gościńska 5. Tel. 468-54-41. B-1335

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe 61 mkw na mniejsze do 40 mkw. Tel. 468-63-90. B-1336

Sprzedam działkę w Krecu II, 26 ar, c. 4000 zł/ar. Tel. 468-63-90. B-1337

Jabłko-kilka odmian-oferujemy po 0,5-0,7 zł/kg, Franciszków. Tel. 467-01-45.

Historia. Tel. 751-25-57

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

D-52

D-33

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Wojewódzki Turniej Szkół Podstawowych

ZWYCIĘSKI „REMIS”

Z udziałem dziesięciu zespołów rozegrano IV Turniej Halowej Piłki Nożnej chłopców ze Szkół Podstawowych Województwa Lubelskiego o Puchar Prezesa Uczniowskiego Klubu Sportowego „Remis” Świdnik. Zawody odbyły się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Armii Krajowej 3 w Świdniku. W meczu finałowym pierwszy zespół gospodarzy pokonał 4:0 swoich rówieśników z Bilgoraja.

Rywalizacja przebiegała w dwóch pięciopozostawowych grupach, z których zwycięzcy spotkali się w finale, a drużyny z drugich miejsc w meczu o trzecią lokatę. W grupie I dzięki lepszym bilansom bramkowym zwyciężyli piłkarze UKS „Remis” I Świdnik remisując 1:1 z SP Rejowiec Fabryczny i pokonując UKS „Wiher” Bystrzejowice 2:0, MKP „Koziołek” Lublin 7:0 oraz SP Piaski 3:0. Drugą pozycję wywalczył zespół z Rejowca Fabrycznego, który po remisie z gospodarzami pozostałych grupowych rywali zwyciężył w identycznym stosunku 1:0. Trzecia pozycja przypadła w udziale UKS „Wiher” (dwa razy 1:0 z „Koziołkiem” i Piaskami), czwarta lublinianom (3:1 z Piaskami), a piątą młodym futbolistom z Piask. W grupie II najlepší okazali się zawodnicy SP I z Bilgoraja wygrywając z SP 4 Świdnik 2:1, z SP Wola Pia-

secka 4:0 oraz z SP 5 Świdnik 5:2, ale ulegając drugiemu zespołowi „Remisu” 0:1. Świdniczanie ostatecznie uplasowali się na drugiej pozycji remisując z SP Wola Piasecka 1:1 oraz z SP 5 Świdnik 2:2, a także pokonując SP 4 Świdnik 1:0. Na trzeciej lokacie w grupie zawody ukończyła ekipa SP 5 okazując się lepszą od SP 4 w stosunku 2:0 oraz SP Wola Piasecka 7:0. Czwartą lokatę po 7:0 z Wola Piasecka przypadła piłkarzom ze Świdnieckiej „czwórki”. W spotkaniu o trzecią lokatę w turnieju UKS „Remis” II zwyciężył SP Rejowiec Fabryczny 1:0, a w meczu finałowym pierwszy zespół gospodarzy wygrał z SP Bilgoraj 4:0. Skład zwycięzców: Łukasz Solarski (kapitan zespołu), Łukasz Leśniak, Daniel Niedziałek (wybrany najlepszym bramkarzem turnieju), Grzegorz Mazur, Radosław Pawłowski, Paweł Gromek, Paweł Zwoliński, Arkadiusz Szulc,

Maksymilian Staśkiewicz, Marek Zdolski, Dawid Stefańczuk i Michał Kozyra. Ponadto najlepszym zawodnikiem wybrano Damiana Rataja z Bilgoraja, a „królem” strzelców z dorobkiem 6 bramek został Oskar Wróbel (SP 4 Świdnik). Za zajęcie I, II i III miejsca drużyny otrzymały puchary, a zawodnicy upominki. Najlepszego bramkarza, zawodnika i strzelca nagrodzono statuetkami. Wszystkim drużynom wręczono pamiątkowe dyplomy z imiennymi listami zawodników biorących udział w turnieju. Wszyscy uczestnicy otrzymali napoje firmy „Piccolo” i talony żywnościowe. Puchary, statuetki i talony żywnościowe ufundowała Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy PZL-Świdnik S.A.

**Sześć złotych,
jeden srebrny
i pięć brązowych**

Medalowy weekend
judoków

W miniony weekend w Lublinie odbyły się Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa w Judo. W turnieju startowała ponad setka zawodniczek i zawodników z 10 klubów naszego województwa oraz z Płocka, Radomia i Białorusi. Na matych z powodzeniem występowali podopieczni trenera Waldemara Białowąsa, judocy świdnickiego SKS Shiroikaj. Zdobyli 6 złotych, 1 srebrny i 5 brązowych medali.

Pierwsze złoto, w kategorii juniora zdobył Mateusz Buczkowski (kat. 73 kg, członek kadry wojewódzkiej), wygrywając swoje pojedynki zdecydowanie, przed czasem. Bardzo dobrze radził sobie Michał Gałazka (kat. 60 kg, również kadra wojewódzka), junior młodszy, który wywalczył brązowy medal, przegrywając tylko jedną walkę o wejście do finału, przez przewagę techniczną. Ale prawdziwy wórek medali rozspisał się w kategorii młodzik. Pierwsze złoto zdobył Michał Sadowski (kat. 42 kg), który walczył w wyższej niż dotychczas kategorii wagowej, wygrywając swoje walki przed czasem. Następnym kolekcjonerem złota Darek Dąbek (kat. 50 kg), zdobył dwa złote medale, w swojej i wyższej kategorii, do 55 kg, również kończąc pojedynki przez ippon (przed czasem). W kategorii do 66 kg najlepszym okazał się Tomasz Rewerski, który próbował swoich sił także w wadze 73 kg, ale w decydującym pojedynku o pierwsze

miejsce musiał uznać wyższość zawodnika z Lublina zdobywając srebrny medal.

Szósty złoty medal w najcięższej kategorii wagowej +81 kg zdobył Marcin Michalski, wygrywając decydującą walkę efektywnym rzutem sasae-tsuri-komi-ashi.

Brązowe medale wywalczyli: w kategorii dzieci Agata Dutkowska (35 kg), która miała emocjonujący pojedynek z zawodniczką Płocka, zakończony jej zwycięstwem przez trzymanie oraz Maciej Herda (46 kg) wygrywając zdecydowanie walki eliminacyjne, przegraw jedną, o wejście do finału. Pozostał brązowi medalistom Marcin Czarnecki (55 kg) i Adam Dutkowski (38 kg).

wb

**Pod patronatem
Dyrektora Naczelnego
PZL-Świdnik S.A.**

Na szczytny cel

W hali Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego w Świdniku rozegrano drugi mecz bokserki pod patronatem Dyrektora Naczelnego PZL-Świdnik S.A. połączony z akcją charytatywną na rzecz Domów Dziecka w Lubuniach i Przybysławicach. Drużynowo zawody wygrali młodzieńscy pięściarze Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego Avia Świdnik, spośród których za najlepszego został uznany Tomasz Borowiec. Oprócz gospodarzy kibicom zaprezentowali się reprezentanci: MKS II LO Chelm, Gwarka Łęczna, Hetmana Zamość i Paco Lublin.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Łukasz Maciej (Paco), a najmłodszym był Michał Ciurski (MKS). Spośród świdniczan swoje walki wygrali: Paweł Borowiec (60 kg) z Konradem Klausenerem (Paco), Tomasz Borowiec (69 kg) z Adrianem Wołoskim (MKS II LO), Kamil Rymowicz (75 kg) z Michałem Smoterem (MKS II LO) i Rafał Szarzyński (+91 kg) z Konradem Podlaskim (Paco). Pojedy-

nek Grzegorz Siarki (54 kg) z Pawłem Batorskim (Hetman) zakończył się remisem. Porażki zanotowali: Damian Czerwinka (63 kg) z Łukaszem Macieciem (Paco) i Karol Czuba (66 kg) z Karolem Mrugałą (Paco).

Prezes GPTB Avia Świdnik Robert Władysławski składa serdeczne podziękowania osobom prywatnym i firmom za wsparcie rzeczowe oraz finansowe akcji charytatywnej.

*Siatkarze Avii przed meczami
z Gwardią Wrocław i GTPS Gorzów*

Siatkarska ucztą!

Prawdziwa siatkarska ucztą szykuje się dla kibiców z naszego miasta. W najbliższy weekend I-ligowi siatkarze Avii rozegrają u siebie dwa mecze ligowe kolejno z Gwardią Wrocław i GTPS Gorzów, a w niedzielę także w Świdniku odbędzie się mecz charytatywny pomiędzy trzecią i piątą drużyną w naszym kraju, czyli AZS Olsztyn i Politechniką Warszawą.

W miniony weekend zespół Avii odniósł drugie w tym sezonie, a pierwsze od czasu powrotu do rozgrywek ligowe zwycięstwo. Siatkarze nasi pokonali na wyjeździe Skrę II Belchatów 3:1. Wygrana ta na pewno było potrzebna drużynie „złoto-niebieskich”, która już w poprzednich meczach zbierała pochlebne recenzje za swoją grę, ale zawsze szwankował jakiś element siatkarskiego rzemiosła, który decydował o porażkach. Szkoda, że następnego dnia zespół uległ niższej notowaniu Automarkowi Zdun-ska Wola, bo zwycięstwo w tym spotkaniu także było w zasięgu naszej drużyny. Jestem zadowolony z wygranej w Belchatowie, choć na pewno pozostał niedosyt, że w sobotę nie udało się wygrać w kolejnym spotkaniu - mówi Krzysztof Lemieszek, trener Avii. - Myślę, że część zawodników kondycyjnie nie wytrzymała trudów obu spotkań. Tak, czy inaczej plan minimum został wykonany i wróciliśmy z jednym zwycię-

stwem, które było nam niezwykle potrzebne. Po meczu z Automarkiem miałem pretensje do gry swojego zespołu, ale także do pracy arbitrow, którzy moim zdaniem również nie ustrzegli się kilku błędów. Pozytywne w tym wszystkim jest jednak to, że w Belchatowie cały zespół zagrał naprawdę dobrze i zasłużył na słowa uznania. Cieszę się, bo to dobry prognostyk przed najbliższymi meczami.

W najbliższy weekend „złoto-niebieskich” czeka kolejny dwumecz. Najpierw w piątek o godz. 17 zespół zmierzy się w meczu zaległym z siódmą w tabeli Gwardią Wrocław, która traci do lidera tylko dwa punkty, natomiast w sobotę o tej samej porze z ósmym zespołem w tabeli GTPS Gorzów Wielkopolski. Pojedynki te po raz kolejny będą miały dla Avii spore znaczenie. Nawet jedna wygrana pozwoli drużynie opuścić ostatnie miejsce w tabeli i zmniejszyć dystans do drużyn spoza strefy spadkowej. - Czekając na ciężkie dwa spotkania, ale nie składamy broni i walczymy o wygrane - komentuje świdnicki szkoleniowiec. - Gwardia Wrocław, to jeden z najlepiej przyrządzonych zespołów w naszej lidze, który jak się rozegra w meczu, to jest nie do powstrzymania. Należy jednak pamiętać, że wrocławianie przegrali już w tych rozgrywkach kilka spotkań i są do ogrania. GTPS Gorzów to też solidny rywal, ale musimy w obu tych spotkaniach podjąć otwartą walkę. Mam nadzieję, że wola zwycięstwa nie uszytni, a wręcz przeciwnie bojowo nastawi mój zespół i chłopcy postarają się o wygrane. Znowu wracamy do rywalizacji we własnej hali i to też powinno pozytywnie wpłynąć na postawę zespołu. PAW

Rozmowa z Marcinem Ogonowskim,

kapitanem siatkarzy Avii

Nastroje się poprawiły

Czy poprawiły się nastroje w zespole po ostatniej wygranej w Belchatowie? - Na pewno tak. Ze Skrą wygramyśmy w pełni zasłużenie i jesteśmy bardzo zadowoleni z tego zwycięstwa. Było ono nam bardzo potrzebne. Zespół znów uwierzył w swoje siły i podbudował się psychicznie. Pozostał lekki niedosyt za porażkę w Zdun-skiej Woli, bo przy odrobienie szczęścia też można było tam wygrać.

Co zadowolowało o tamtej porażce?

- Moim zdaniem dużo słabsza gra na zagrywce. Nie byliśmy już tak groźni jak w meczu ze Skrą. Przełomowy był drugi set, w którym prowadziliśmy już 23:20. Niestety, po części także problematyczne decyzje sędziów pozbawiły nas zwycięstwa w tej partii. W przypadku wygranej, kto wie jak potoczyłyby się dalsze losy tego spotkania.

Przed Wami kolejny „ligowy maraton”. Tym razem dwa mecze w ten sam weekend kolejno z Gwardią Wrocław i GTPS Gorzów. Powalczycie o kolejne zwycięstwa?

- Oczywiście, zrobimy wszystko, aby powalczyć w tych pojedynkach o komplet punktów. Na pewno nie będzie łatwo tego dokonać, zwłaszcza w pojedynku z Gwardią, ale zrobimy wszystko, aby tak się stało.

Co może być kluczem do wygranej? - Po raz kolejny uważa, że gra w przyjęcie, która ostatnio nie szwankuje oraz przede wszystkim agresywna zagrywka. Liczę, że podobnie jak w Belchatowie „zaskoczą” te elementy. Jeśli tak się stanie, to wynik nawet z teoretycznie silniejszego kadrowo rywalem będzie sprawą otwartą.

W najbliższy weekend rozegracie dopiero trzecie spotkanie w tym sezonie przed własną publicznością. Gra we własnej hali też powinna być Waszym dodatkowym atutem.

- Też tak uważam. Zawsze lepiej nam się grało u siebie i mam nadzieję, że tak będzie i tym razem. Do tej pory graliśmy sporo spotkań wyjazdowych. W każdym z nich podejmowaliśmy walkę. Ostatnio udało się wreszcie wygrać i teraz musimy być już z każdym meczem tylko coraz lepsi.

Rozmawiał: PAW

TERMINARZ
„HALÓWKI”

Powiatowa Zawodowa Liga

Terminarz III i IV kolejki - niedziela 12 grudnia br. 16.30: Dream Team Piaski - Perla Melgiew * 17.00: Wilki Świdnik - Rethmann/Selekt Świdnik * 17.30: Melgiewka Melgiew - Orleża Żurawniki * 18.00: Avia Świdnik - Car Lux/Speed Car Świdnik * 18.30: Rethmann/Selekt - Perla * 19.00: Wilki - Orleża * 19.30: Dream Team - Avia * 20.00: Car Lux/Speed Car - Melgiewka.

Powiatowo-Gminna Amatorska Liga

Terminarz IV kolejki, sobota 11 grudnia br. III LIGA - gr. A 15.00: Albion - Oskar-Avia * 15.30: Zakład Narzędziowy - CFT Pekin * 16.00: Leszek Meble Team - Ruch Lublin * 16.30: UKS Orzeł Wspólnota Świdnicka - GOPS * 17.00: Has-Chudziak-Brukbet - Starostwo/Lach-Us * 17.30: Delfin-Sawa - Johnny's Pub & Mario Car Service I LIGA 18.00: Tehand - Budexpol * 18.30: Speed Car - EC GiGA * 19.00: Neptun - Metalowcy * 19.30: Metal-World - Car Lux * 20.00: Zakład Remontowy - Bar Iwonka * 20.30: Pegimek - Henpol-CMK * 21.00: Solidarność-PZL - Generaly. Niedziela 12 grudnia br. III LIGA - gr. B 10.00: Stryjny Sad Kaweczyn - Neo Net * 10.30: KFC Lublin - SZKIC Team * 11.00: Aldik - Ducat Service * 11.30: Goran - Intercała * 12.00: UKS Bystrzejowice - Test Projekt * 12.30: OSP Janówek - Galant Team II LIGA 13.00: Karczma Kroll Club - Media Team * 13.30: Kos-Wit - Dywany Łuszczów * 14.00: TKKF Świt - Internet Cafe * 14.30: Soviva Las Sierpień '80 - Hanesco * 15.00: Sitodruk-Almed - Fenix-Kentucky * 15.30: Bystrzejowice - Kupcy-Parasol Pub * 16.00: Propaganda Sukcesu - ŚwidMan.

Na kortach w Łęcznej

Tenis w hali

W Łęcznej rozegrano Ogólnopolskie Turnieje Kwalifikacyjne (seria 1) juniorów i kadetów w tenisie ziemnym. Spośród czterech startujących zawodników Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik najlepiej spisał się debel Krystian Kielbasa - Radosław Siczek, który dotarł aż do finału, gdzie niestety uległ rywalom z Warszawy.

Nasza para w ćwierćfinale zwyciężyła debel: Bartłomiej Marzec (Górnik Łęczna) - Piotr Słotwiński (KS Mostostal Zabrze) w setach 7/5, 6/4, a następnie okazała się lepsza w walce o wejście do finału pokonując w trzech setach 4/6, 6/3, 7/6 (5) parę Jak Grzyb (GPTT Świdnik) - Kamil Sander (SKT Sopot). Niestety w meczu o pierwsze miejsce świdniczanom musieli uznać wyższość Marcina Omieńskiego i Piotra Zielinskiego (obaj UKT Radość Warszawa) przegrywając 1/6, 1/6.

W grze pojedynczej najdalej, bo do ćwierćfinału doszedł Jakub Grzys, który wcześniej wygrał ze swoim kolegą klubowym Krystianem Kielbasą 4/6, 6/3, 6/0, a w pojedynku o awans do półfinału uległ Kamilowi Sanderowi (SKT Sopot) w dwóch setach 2/6, 3/6. Krystian Kielbasa przed porażką z Grysiem zanotował zwycięstwo 6/2, 6/2 nad Rafałem Ilkiewiczem (UKT Radość Warszawa). Natomiast trzeci z naszych tenisistów Radosław Siczek w 1/8 finału po trzyletnim pojedynku uległ 3/6, 6/3, 0/6 Kacprowi Prockiemu (UKT Radość Warszawa).

W rywalizacji kadetów uczestniczył Zbigniew Mrówka, który w walce o awans do ćwierćfinału przegrał z Łukaszem Klobutem (MKT Stalowa Wola) w trzech setach 3/6, 6/3, 3/6. Natomiast w grze podwójnej wspólnie z Pawłem Jurym w ćwierćfinale ulegli parze: Tomasz Mrozowicz (AZS Poznań) - Jerzy Janowicz (MKT Łódź) 4/6, 2/6.

Gotowi na każde wołanie o ratunek

Około dwustu honorowych dawców krwi uczestniczy w comiesięcznych akcjach organizowanych przez klub HDK im. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. Jeśli doliczyć tych, którzy krew oddają nieco rzadziej, jest ich sześćdziesiąt. To cała armia ludzi, którzy bezinteresownie poświęcają część siebie dla ratowania innych. Dorobek 2004 roku to blisko 300 litrów bezcennego leku. W 31-letniej historii klubu zakładowi krwiodawcy oddali już 10500 litrów.

Koniec roku jest dla krwiodawców tradycyjnie miesiącem podsumowań. Taką okazję stworzyło spotkanie, które odbyło się 3 grudnia. Jak podkreśla obecny na nim Jan Mironiński, wiceprezes zarządu PZL-Świdnik, czyniąc innym tak wiele dobrego, krwiodawcy nie żądają w zamian wiele. Najczęściej doceniamy ich wysiłek, gdy sami, bądź ktoś z naszej rodziny, znajdzie się w potrzebie. Tymczasem regulacje prawne wciąż utrudniają krwiodawcom życie. Nawet lekarstwa, które muszą przyjmować, by odżywić organizm wyczerpany utratą krwi nie znalazły miejsca na liście leków bezpłatnych. Jest szansa, że sytuacja ta zmieni się w najbliższym czasie, ale na razie jest ona co najmniej irytująca, by nie powiedzieć kompromitująca dla społeczeństwa, które nie potrafi choć w części odwdziżyć się swoim dobroczyńcom.

Wbrew niesprzyjającym okolicznościom, ruch honorowego krwiodawstwa nie zamiera. Wśród zasłużonych krwiodawców znaleźć można coraz więcej młodych twarzy. - Mam na to swoją metodę - mówi Andrzej Słowiński, wiceprzewodniczący koła HDK im. ks. Jerzego Popiełuszki. - Zachęcając ludzi do uczestnictwa w comiesięcznych akcjach prowadzę jednocześnie skrupulatną statystykę. Jeśli jakieś nowe nazwisko pojawi się na mojej liście po raz trzeci w danym roku, wiem, że moja w tym głowa, żeby człowiek ten pozostał już z nami.

3 grudnia zebrali się przede wszystkim krwiodawcy, którzy osiągnęli właśnie kolejne etapy „wtajemniczenia” oddając osiemnaście, dwanaście i sześć litrów krwi. Wręczono im odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi. Byli jednak i tacy, którzy działalnością społeczną zasłużyli na odznaczenia państwowe. Postanowieniem Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi Odznaczony został Marek Cioczek. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Andrzej Krupa. Kapituła Odznaki Honorowej PCK za wieloletnie zaangażowanie w propagowanie honorowego krwiodawstwa przyznała Odznakę Honorową III stopnia Anto-

niemu Wasągowi, Ryszardowi Bytowski, Ryszardowi Okoniowi, Andrzejowi Story i Tomaszowi Taszarkowi. Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia, po oddaniu 18 litrów najcenniejszego leku otrzyma-



Marek Cioczek odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi odebrał również nagrodę od prezesa Zarządu Rejonowego PCK Jana Hojola.



Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia otrzymali krwiodawcy, którzy oddali 18 litrów najcenniejszego leku.



Jan Mironiński, wiceprezes PZL - Świdnik wręczył odznaki Zasłużony Pracownik WSK - PZL - Świdnik.

li: Marian Cheba, Wojciech Czajka, Ryszard Godula, Marek Kalkucki, Andrzej Rabiński, Jerzy Pędzisz, Zbigniew Siurek, Leszek Sobstyl i Piotr Szkutnik.

Odznaki II stopnia, za oddanie 12 litrów krwi odebrali: Tomasz Derkacz, Andrzej Gdula, Mariusz Koput, Józef Krefta, Tomasz Kulawiak, Piotr Majdan i Karol Scibior.

Odznakami II stopnia, za oddanie 6 litrów krwi uhonorowani zostali: Ryszard Bogdański, Robert Dębicki, Piotr Gorzkowski, Edward Kasprzak, Alicja Krajosz, Przemysław Krajosz, Piotr Matras, Cezary Nizielski, Jerzy Rosiński, Janusz Strumidło, Marek Suchoń, Wojciech Witek, Zbigniew Zych.

Za długoletnią, wzorową pracę na rzecz PZL-Świdnik trzej krwiodawcy zostali również wyróżnieni odznakami Zasłużony Pracownik WSK PZL-Świdnik. Z rąk wiceprezesa J. Mironińskiego odebrali je: Waldemar Ryfka, Marek Pietrzela i Roman Tarkowski.

jmr, fot. K. Majkowska

R E K L A M A

Chcesz spędzić mile czas,
Wypić dobre piwo,
Obejrzyć mecz na żywo,
Przyjdź!!!

„Parasol Pub”

ul. Bankowa 8b (obok skateparku) Tel. 751-30-19

ZAPRASZAMY

Telefon redakcji

468-74-54



Czekamy na sygnały

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOWE



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

Bank Gospodarki Żywnościowej

5 lat w Świdniku

Oddział Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. w Świdniku rozpoczął działalność 9 grudnia 1999 roku. Najpierw jako filia, która 1 lipca 2003 roku otrzymała status oddziału. Od początku misji się przy ul. Niepodległości 11. Z usług świdnickiej placówki korzysta kilka tysięcy mieszkańców Świdnika i okolic.

Naszym sztandarowym produktem jest konto osobiste INTEGRUM, dostępne w trzech pakietach, z możliwością korzystania przez Internet i telefon - mówi Adam Zurek, dyrektor oddziału w Świdniku. - Konto wyposażone jest w pakiet kart i kredytów. Dodatkowymi korzyściami dla klientów są: ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) oraz atrakcyjne pakiety usług asystance.

Najmłodszym klientom bank oferuje bezpłatne konto dla młodzieży INTEGRUM MAA, dostępne przez Internet, telefon i wyposażone w pakiet kart. Jego posiadanie uczy gospodarowania pieniędzmi i korzystania z najnowszych instrumentów bankowości.

Ważnym uzupełnieniem oferty banku są kredyty mieszkaniowe, udzielane na okres aż do 30 lat. Można je przeznaczyć na sfinansowanie, np. zakupu mieszkania, budowę domu, remont, zakup działki budowlanej czy rekreacyjnej. Kredyt mieszkaniowy z BGŻ można przeznaczyć również na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku.



Najnowszym produktem w naszej ofercie są Indywidualne Konta Emerytalne - wyjaśnia dyrektor Adam Zurek. - Klient sam decyduje, w jakiej wysokości i częstotliwości będzie dokonywał na nie wpłat. Jedynymi ograniczeniami są: wysokość pierwszej minimalnej wpłaty, która wynosi 100 zł oraz maksymalnej wpłaty rocznej, czyli 3 435 zł. Konto jest oprocentowane, a odsetki nieoprocentowane.

W ciągu minionych 5 lat oddział aktywnie angażował się w życie lokalnej społeczności, wspierał finansowo ważne wydarzenia kulturalne i sportowe.

Bierzemy udział w akcjach charytatywnych, fundujemy nagrody dla uczniów, m.in. z Gimnazjum nr 3, Liceum Ogólnokształcącego, Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej - wylicza Adam Zurek. - Inną formą naszej aktywności na rzecz mieszkańców miasta jest edukacja młodzieży, którą uczymy bankowości prowadząc lekcje w świdnickich szkołach.

16 grudnia, wspólnie z PCEZ oraz Fundacją Młodzieżowej Przedsiębiorczości, w ramach programu „Dbam o swoje pieniądze”, oddział organizuje warsztaty edukacyjne dla nauczycieli i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Pozwoli to młodym ludziom poznać zasady korzystania z podstawowych usług bankowych i ułatwi poruszanie się w świecie finansów.

Z okazji 5 lat istnienia placówki pragnę bardzo serdecznie podziękować klientom i sympatykom. To dzięki Państwa zaufaniu możemy tak przebiegać rozwijać się - na zakończenie mówi Adam Zurek, dyrektor BGŻ S.A. w Świdniku.

mr

ZRÓB SOBIE PREZENT POD CHOINKĘ!!!

18 XII w godz. 10.00 - 16.00 (sobota)

BEZPŁATNE KONSULTACJE

DERMOKOSMETYCZNE

zapraszamy do

Apteki „Iris” w supermarkecie **Champion**

R-18